

## O sposobach definiowania znaczeń leksyki religijnej w tematycznych słownikach internetowych

### On the methods of defining meanings of religious lexis in online thematic dictionaries

Katarzyna Czarnecka

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań, Polska;  
e-mail: czar.ka@amu.edu.pl

#### Abstract

The research material comprises dictionaries of terms related to Catholicism, functioning on Polish websites. The aim of this lexicographical-nature study is the description of dictionary definitions, namely ways of defining meanings that appear in the online dictionaries collected.

The author distinguishes 3 types of texts appearing in the section of the headword, in which a definition is traditionally placed: 1) information about what the headword means, tending to be balanced, provided in stylistically neutral vocabulary, sometimes with features of academic style – objective definitions; 2) information about the meaning of a word, supplemented by a humorous or satirical presentation of the designatum – subjective definitions; 3) Texts that replace a proper definition, connected to headwords in different ways – pseudo-definitions (failed definitions or comments). The number of dictionaries published on the Internet proves that the model of a dictionary as a way to share information is considered useful and attractive. The method of composing a definition, however, shows how different objectives are attributed to online dictionaries: not only should they impart knowledge about the language, but first of all describe the world and shape favorable or reluctant attitude of readers to religious issues.

**Keywords:** lexicography; online dictionary; defining; religious language; persuasion.

Nieustanny przyrost zasobów internetowych zapisanych w języku polskim obejmuje również coraz liczniejsze publikacje o tematyce religijnej. Teksty zamieszczane w Sieci mogą stać się obiecującym materiałem badawczym dla językoznawcy. Niektóre z gatunków wypowiedzi religijnych zostały już scharakteryzowane<sup>1</sup>, inne – a wśród nich internetowe słowniki dotyczące kręgu religii<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Por. np. badania dotyczące funkcjonowania w Internecie modlitwy, rekolekcji, świadectw i czatu: Zdunkiewicz-Jedynak 2006.

<sup>2</sup> Usystematyzowane informacje ogólne o polskich słownikach *online* (także ogólnych), z podziałem na publikacje profesjonalne i amatorskie – zob. Żmigrodzki 2009. Uwagi o internetowych

– stanowią wciąż jeszcze obszar mało poznany. Podstawę materiałową niniejszego opracowania stanowi korpus blisko 80 słowników, dostępnych w Internecie w okresie od 15 września 2010 do 15 stycznia 2011<sup>3</sup>. Należy zaznaczyć, że badaniami objęto słowniki związane z katolicyzmem – wyłączono słowniki innych wyznań chrześcijańskich, a także napisane po polsku internetowe opracowania leksykograficzne na temat innych wielkich religii: judaizmu, islamu, hinduizmu.

Wstępną charakterystykę zjawiska, jakim są słowniki *online* o treściach religijnych, można ograniczyć do trzech aspektów. Pierwszym z nich jest zakres tematyczny analizowanych publikacji internetowych. W zebranym korpusie przeważają z jednej strony opracowania dotyczące różnych dziedzin teologii – bibliistyki, liturgiki, nauki społecznej Kościoła, z drugiej – słowniki dokumentujące leksykę pewnych wspólnot czy środowisk katolickich, takich jak np. Ruch Światło-Życie (oaza), Odnowa w Duchu Świętym, Opus Dei, zgromadzenia o duchowości franciszkańskiej lub alumni konkretnego seminarium. Po drugie, istotnym wymiarem opisu internetowych słowników jest odpowiedź na pytanie o ich oryginalność i sposób powstawania. Adnotacje przy niektórych słownikach lub prace porównawcze pozwalają wyróżnić grupę słowników *online* wtórnych wobec publikacji drukowanych oraz zbiór takich słowników, co do których można mieć pewność lub uzasadnione przypuszczenie, iż powstawały na użytek Sieci. Brak wystarczających danych uniemożliwia jednak precyzyjne ustalenia w stosunku do każdego ze słowników funkcjonujących w Internecie. Trzecia kwestia, wymagająca dostrzeżenia, wiąże się z wpływem elektronicznego medium na kształt słownika. Trzeba tu zauważyć, że mimo ogromnych możliwości technicznych wynikających z umieszczenia w Internecie, spora część słowników zachowuje formę linearnego tekstu, czytanego tradycyjnie, od początku do końca. Z niezhierarchizowaną konstrukcją hipertekstową (Bauer 2006: 75–76; Zdunkiewicz-Jedynak 2006: 260), przeznaczoną do lektury nielinearnej, polegającej na przechodzeniu od elementu do elementu drogą kolejnych kliknięć, o których decyduje użytkownik, wciąż jeszcze z powodzeniem rywalizuje ciągły tekst, zapisany jako zamknięty plik, a nawet utrudniający wszelkie szybkie poszukiwania obraz (skan lub fotografia cyfrowa).

Zamiarem internauty posługującego się wyszukiwarką jest, jak można założyć, szybkie uzyskanie informacji dotyczących nieznanego lub mało znanego słowa oraz odpowiadającego mu pojęcia. Wybór słownika lub innego typu tekstu jako źródła wiadomości może być dziełem przypadku, nie zaś wynikiem świadomej decyzji. Nazwanie publikacji internetowej słownikiem sugeruje jed-

---

słownikach o treści religijnej – we fragmentach pracy magisterskiej: Dalgiewicz b.r. Syntetyczna charakterystyka słowników o tematyce religijnej: Czarnecka, w druku.

<sup>3</sup> Informacja ta jest istotna ze względu na niestabilność zasobów internetowych – niektóre pozycje mogą pojawiać się tylko okresowo. Wszystkie lokalizacje internetowego materiału badawczego podawane w artykule są zgodne ze stanem z dnia dostępu: 10.01.2011 r. Cytaty ze słowników internetowych podaje się w oryginalnym kształcie redakcyjnym, z zachowaniem oryginalnej ortografii i interpunkcji.

nak pewne ułatwienia – odbiorca spodziewa się tekstu stosunkowo lakonicznego, uporządkowanego zgodnie z przewidywalną konwencją, przygotowanego w taki sposób, aby nie trzeba było samodzielnie dokonywać skomplikowanej selekcji danych lub syntezy szczegółów rozrzuconych po różnych partiach wypowiedzi. Zgodnie z podobnymi oczekiwaniami, informacja podana w słowniku winna być zrozumiała, precyzyjna i zobiektywizowana, tak aby zapoznający się z nią czytelnik nie musiał borykać się z niuansami interpretacji. Podstawowym elementem, decydującym o spełnieniu takich właśnie potrzeb odbiorców, jest model definicji słownikowych.

Istnienie dużej liczby słowników internetowych pozostaje wyzwaniem dla leksykografa, dla którego jednym z obszarów badawczych jest sposób konstruowania artykułu hasłowego, a przede wszystkim – kształt definicji prezentującej znaczenie wyrazu hasłowego. Rodzaje definicji słownikowych były przedmiotem refleksji naukowej już w XIX wieku, ich klasyczną typologię na gruncie polskiej leksykografii zawdzięczamy natomiast Witoldowi Doroszewskiemu (1958)<sup>4</sup>. Jak zaznacza Piotr Żmigrodzki, słowniki *online* są „układane w różnych celach, wśród których cele lingwistyczne bynajmniej nie stoją na pierwszym miejscu” (2009: 259). Analiza mikrostruktury odszukanych w Internecie słowników religijnych prowadzi do wyodrębnienia trzech różnych sposobów redagowania części artykułu hasłowego, która jest – lub mogłaby być – definicją znaczenia. W miejscu, w którym zgodnie z konwencją słownikarską spodziewamy się znaleźć definicję, występują:

- 1) dążące do obiektywnego ujęcia informacje o tym, co oznacza wyraz hasłowy, zapisane w neutralnej tonacji stylistycznej, niekiedy ze znamionami stylu naukowego;
- 2) informacje o znaczeniu wyrazu, uzupełnione o subiektywną prezentację desygnatu, obejmującą jego wartościowanie;
- 3) teksty zastępujące właściwą definicję, w różny sposób związane z wyrazem hasłowym.

### Typ I – definicje zobiektywizowane (właściwe)

Do zespołu tego można zaliczyć wyjaśnienia znaczeń, typowe dla profesjonalnie przygotowanych słowników językowych, publikowanych od dawna w wersji papierowej. Wspomniana już systematyzacja definicji słownikowych dokonana przez Witolda Doroszewskiego obejmuje 6 rodzajów definicji: realnoznaczeniową, strukturalno-znaczeniową, strukturalną, zakresową, synonimiczną i gramatyczną (1958). W analizowanym korpusie bezdyskusyjnie przeważają umieszczo-

<sup>4</sup> Wśród nowszych publikacji należy przywołać m.in. prace: Bednarek, Grochowski 1993 (tu m.in. podział na definicje pragmatyczne, gramatyczne i semantyczne) oraz Bartmiński, Tokarski (red.) 1993.

ne przez Witolda Doroszewskiego na pierwszym miejscu definicje **realnoznaczeniowe**, które polegają na „wyjaśnieniu treści znaczeniowej hasła bez odwoływania się do jego budowy słowotwórczej” (Żmigrodzki 2009: 79). Ilustracją mogą być lapidarne definicje semantyczne pochodzące ze *Słownika niektórych pojęć związanych z zakonami*, takie jak np. „*brat* – zakonnik nie mający święceń kapłańskich”, „*oblóczyny* – uroczystość pierwszego założenia habitu”, „*cela* – pokój zakonnika w klasztorze” (SNP). Podobnie zredagowano krótkie wyjaśnienia w *Słowniczku niektórych terminów związanych z życiem konsekrowanym*: „*ksieni* – przełożona klasztoru mniszek, najczęściej dożywotnia”, „*nowicjat* – okres próby, weryfikujący przydatność kandydata do życia w danej wspólnoty życia konsekrowanego i przygotowujący do ślubów czasowych”, „*refektarz* – wspólna jadalnia w klasztorze” (SNT).

Jedno z podstawowych wskazań leksykograficznych przestrzega przed używaniem w definicji słów trudniejszych niż objaśniany wyraz hasłowy lub równie złożonych znaczeniowo jak on – definicja „powinna być zbudowana z elementów semantycznie prostszych niż wyraz definiowany”<sup>5</sup> (Żmigrodzki 2009: 84; Апресян 1980: 127). Nie wszyscy autorzy słowników internetowych uwzględniają ten wymóg. W cytowanej powyżej definicji *ksieni* pojawia się np. wyraz *mniszka*, który wbrew potocznym intuicjom nie jest dokładnym synonimem *zakonnicy*, lecz oznacza zakonnice żyjącą w klasztorze klauzurowym; co gorsza, w słowniczku brak hasła *mniszka*. Określenie złożoności znaczeń i ewentualnego stopnia rozumienia poszczególnych wyrazów przez użytkowników języka nie jest prostym zadaniem, w niektórych słownikach można jednak znaleźć ślady refleksji nad tym zagadnieniem – jeżeli w tekście definicji pojawia się wyraz uznany przez redaktora za trudny dla odbiorcy i równocześnie niezbędny dla danego pola znaczeniowego, wówczas zostaje on wyróżniony graficznie, uwzględniony w liście haseł, a w lepiej zorganizowanych leksykonach o strukturze hipertekstowej po kliknięciu można uzyskać natychmiastowy dostęp do wyjaśniającej go definicji. Tak skonstruowano np. artykuł dla hasła *dyrektorium (zwyczajnik)* – „wydane na podstawie Reguły i konstytucji szczegółowe zasady życia zakonnego (porządek dnia, ceremonie, habit)” (SNP), odsyłający do znaczeń dwóch wyrazów (podkreślonych w oryginalnym zapisie). Zaniedbania związane z hierarchią semantyczną oraz nieprzemyślany dobór haseł mogą prowadzić do błędu logicznego *ignotum per ignotum*, któremu nie zapobiega model definicji realnoznaczeniowej. W cytowanym już *Słowniczku niektórych terminów związanych z życiem konsekrowanym* znajduje się nieudane objaśnienie wyrażenia *trzeci zakon*: „stowarzyszenie wiernych świeckich, którzy po odbyciu nowicjatu złożyli przyrzeczenie dążenia

<sup>5</sup> Zob. także Апресян 1980: 127. Por. uwagę A. Markowskiego: „Leksykograf wychodzi z założenia, że hasła słownikowe są przeznaczone dla odbiorców nie mających gruntownych wiadomości gramatycznych ani rozbudowanej świadomości językowej (i metajęzykowej). Po to, by taki przeciętny czytelnik zrozumiał treść wyrazu, który się opisuje, należy mu tę treść przekazać w sposób maksymalnie prosty, a więc za pomocą jednostek obiegowych” (1993: 101).

do doskonałości ewangelicznej w świecie pod kierunkiem pierwszego zakonu i zgodnie z jego duchowością” (SNT). Brak w tym samym słowniku definicji *pierwszego zakonu* (a także *drugiego zakonu*) powoduje, że czytelnik, pozbawiony usystematyzowanej wiedzy, skazany jest na domysły lub poszukiwania w innych źródłach, co znacznie zmniejsza użyteczność publikacji internetowej.

Znamienną cechą internetowych słowników o tematyce religijnej jest tendencja do poszerzania definicji realnoznaczeniowej o kolejne szczegóły, które wykraczają poza informacje niezbędne do tego, by postawić znak równości między wyrazem definiowanym (człon *definiendum*) a wyjaśnieniem jego znaczenia (*definiens*). Zgodnie ze spostrzeżeniem Piotra Żmigrodzkiego, „W definicjach tych opisowi podlegają nie wyrażenia języka polskiego, ale określone elementy rzeczywistości pozajęzykowej” (2009: 90). Czytelnik zdobywa dodatkowe wiadomości; mogą one dotyczyć chociażby historii przedmiotów, symboliki miejsc, rozwoju rytów, sposobu celebracji obrzędów, wskazań duszpasterskich, a także np. lokalizacji tekstowych danego wyrazu w *Biblii*. Przykładem – możliwie najkrótszym – tak rozbudowanej definicji jest artykuł hasłowy ze słownika zamieszczonego na stronie [www.oaza.pl](http://www.oaza.pl). Definiowane hasło: *Kaplica Chrystusa Sługi* mogłoby zostać wyposażone w minimalne objaśnienie: ‘kaplica w Centrum Ruchu Światło-Życie w Krościenku’. Informacja słownikowa zawiera jednak dane o idei i konstrukcji świątyni, niekonieczne w słowniku językowym: „pierwszy kościół noszący to wezwanie. Każdy element wnętrza jest przemyślany – tak by ukazywał ideał *Chrystusa Sługi*. W 2000 r. kaplica Chrystusa Sługi była kościołem stacyjnym Wielkiego Jubileuszu” (Jankowski b.r.). Poza minimalny, wystarczający kształt wykracza także definicja *koloratki*, obejmująca symbolikę przedmiotu: „*Koloratka* – biały kołnierzyk w stójce sutanny bądź w koszuli kapłańskiej. Nazwa jest pochodną łacińskiego *colligo* – wiązać i *collum* – szyja. Ma przypominać obrączkę – zaślubiny z Chrystusem i Kościołem oraz zgodę, bo to On kierował życiem kapłana” (SL).

W niektórych słownikach definicje przeradzają się w liczące kilka tysięcy znaków artykuły o założeniach popularyzatorskich – publikacja elektroniczna nazywana słownikiem staje się zatem swego rodzaju antologią w układzie alfabetycznym. Przykładem tego typu opracowania jest słownik zamieszczony na stronie Dominikańskich Ośrodków Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach (SBW). Obejmuje on artykuły o dużej objętości, np. liczące ponad 4 tys. znaków omówienie hasła *szamanizm*, autorstwa Pawła Szuppego, zaopatrzone w bibliografię (SBW). Konsekwencją powiększania objętości tekstów pojawiających się w miejscu definicji – tuż po wyrazie hasłowym – mogą być trudności w odszukaniu fragmentu bezpośrednio opisującego znaczenie. Najtrafniejszym rozwiązaniem jest zamieszczenie definicji na początku wypowiedzi<sup>6</sup>, przegląd stron in-

<sup>6</sup> Por. np. artykuł *Jarżmo* ze *Słownika terminów biblijnych*, rozpoczynający się od słów: „Drewniana lub żelazna rama służąca do zaprzęgania dwóch wołów lub innych zwierząt pociągowych do pługa, wozu itd. Jarżmo wołów mogło oznaczać parę wołów (1 Sm 11,7; 1 Krl 19,21; Łk 14,19).

ternetowych dowodzi jednak, że im obszerniejszy artykuł, tym łatwiej zagubić w nim precyzyjne objaśnienie znaczeń<sup>7</sup>.

Zestawienie przykładów zaczerpniętych z trzech różnych słowników liturgicznych pokazuje, w jaki sposób podstawowa definicja językowa – realnoznaczeniowa, polegająca na opisie desygnatu – może obrastać w dodatkowe szczegóły:

- „*Credentia* – stolik na przedmioty liturgiczne” (SE);
- „*Kredens* – stolik znajdujący się w prezbiterium, na którym przygotowane są naczynia liturgiczne do sprawowania Mszy św. (kielich, ampułki, puszki, lawaterz)” (SLO);
- „*Kredens, kredencja* – stolik na naczynia liturgiczne, takie jak: kielich z białą kielichową (korporał, palka, puryfikaterz, welon), puszki z komunikantami, ampułki z wodą i winem, lawaterz, tacę do lavabo, ręczniczki, tacę na piuskę. Na kredencji można przygotowywać kielich podczas offertorium, a także puryfikować naczynia liturgiczne po Komunii świętej” (SLT).

Pierwsza z definicji, ograniczona do absolutnego minimum, zbudowana jest z wystarczająco prostych wyrazów, może jednak pozostawiać pewną wątpliwość co do zakresu wyrażenia *przedmioty liturgiczne*. Drugie wyjaśnienie wzbogacaono o informację dotyczącą zlokalizowania sprzętu w przestrzeni kościoła oraz o bardziej precyzyjne sformułowanie *naczynia liturgiczne*, uzupełnione kilkoma przykładami. Ostatnia, najobszerniejsza definicja, poszerzona o długą listę przedmiotów, które można składać na stoliku, oraz o wzmiankę na temat czynności przy nim wykonywanych, przeradza się w informację encyklopedyczną, wykraczającą poza elementarną odpowiedź na pytanie, czym jest kredens. Dodatkową trudnością stają się wprowadzone do definicji wyrazy obcego pochodzenia, a wśród nich także funkcjonujące na prawach cytatu łacińskie słowa *offertorium* i *lavabo*. Specyficznym problemem, ujawniającym się w przytaczanym materiale, jest rozbieżność postaci wyrazu hasłowego: *kredens, kredensja* i forma łacińska – *credentia*; paradoks polega na tym, że najprostsza definicja znaczenia została przypisana do niespolszczonego hasła *credentia*.

Mechanizm poszerzania definicji realnoznaczeniowej widoczny jest także w porównaniu artykułów hasłowych dotyczących rzeczownika *kustodia*:

---

„Jarzmo” ziemi, tłumaczone zazwyczaj jako morga, określa powierzchnię pola, które para wołów mogła zorać w ciągu jednego dnia (1Sm 14, 14; Iz 5, 10). W sensie przenośnym jarzmo oznaczało ciężki los, poddaństwo lub niewolę” (STB).

<sup>7</sup> Dla przykładu: w *Słowniku terminów biblijnych*, w artykule dotyczącym hasła *kamienowanie*, nie można odszukać fragmentu, precyzyjnie opisującego znaczenie. Tekst rozpoczyna się od zbyt szerokiego sformułowania „rodzaj kary śmierci”, po którym następuje wyszczególnienie karanych w ten sposób czynów, a dalej – niejako mimochodem – opis, pozwalający zrozumieć sposób wykonywania kary: „Najczęściej kamienowano za miastem (Kpł 24,14; Lb 15,35; Pwt 17,5; 22,24; 1 Krl 21,13; ale por. Pwt 22,21). Przestępcy prawdopodobnie pozbawiono szat (Ez 16,39). Najpierw rzucali kamienie świadkowie, a następnie cała społeczność (Pwt 13,10; 17,7; por. J 8,7)” (STB).

- „*Kustodia* (*lac. custodia*) – naczynie, służące do przechowywania Najświętszej Hostii, przeznaczony do adoracji w monstrancji” (SLT);
- „*Kustodia* jest naczyniem liturgicznym, w którym przechowuje się konsekrowaną Hostię celem umieszczania jej w monstrancji podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Uchwyt, w którym umieszcza się Hostię ma kształt półksiężyca i dlatego nazywany jest luną bądź melchizedekiem” (SLO).

Analiza drugiego z przykładów pokazuje, że uszczegółowienie może prowadzić do zredagowania passusów wyjaśniających kolejne wyrazy – mimo odwróconego szyku odnajdujemy tu definicje w definicji: poszukując znaczenia leksemu *kustodia*, zapoznajemy się ze znaczeniem pary synonimicznej: *luna* i *melchizedek*<sup>8</sup>. Z analogiczną sytuacją – objaśnienia w objaśnieniu – spotkamy się w *Słowniku pojęć* Odnowy w Duchu Świętym; w artykule poświęconym hasłu *animator* zamieszczono definicję *formacji*: „*animator* – to osoba prowadząca formację (czyli wprowadzenie lub dalsze ćwiczenia mające na celu wzrost duchowy osoby animowanej) [...]” (SP).

Popularność definicji realnoznaczeniowych (przeradzających się ewentualnie w obszernie artykuły o charakterze encyklopedycznym) sprawia, że bardzo trudno jest odszukać inne modele, znane z typologii Witolda Doroszewskiego. Sporadycznie posługiwano się konstrukcją nawiązującą do modelu **definicji strukturalno-znaczeniowej**, czyli takiej, która zawiera odwołanie do podstawy słowotwórczej wyrazu. W ten sposób w *Słowniku terminów biblijnych* zredagowano objaśnienie hasła *wniebowstąpienie* – w definicji pojawia się fraza *wstąpił do nieba*:

Po swym zmartwychwstaniu Jezus często odwiedzał swych uczniów. Potem wstąpił do nieba. Uczniowie byli razem z Nim na Górze Oliwnej, kiedy zostawił im swe ostatnie przesłanie. Ujrzeni Go, jak unosi się w górę i „obłok zabrał Go im sprzed oczu”. To zdarzenie nazywamy „wniebowstąpieniem” (STB).

Kilka przykładów można odnaleźć także w *Słowniku gwary pielgrzymkowej Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej* (SGP), rejestrującym leksykę o kształcie zbliżonym do języka środowisk młodzieżowych (kursywą zaznaczono w definicjach wyrazy pozostające w związku słowotwórczym z wyrazem hasłowym):

- „*tubowy* – pielgrzym niosący *tubę* lub osoba odpowiedzialna za wyznaczanie osób do noszenia *tub*” (SGP)<sup>9</sup>,

<sup>8</sup> W tym samym *Słowniku liturgicznym* (SLO), w obrębie artykułu hasłowego *melchizedek* nie pojawia się już synonim *luna*; co więcej, w omawianym słowniku brak samodzielnego hasła *luna*, co świadczy o braku konsekwencji w budowaniu siatki haseł.

<sup>9</sup> W innej publikacji na ten sam temat: *tubisie* ‘siostry i bracia niosący *tubę* lub osoba odpowiedzialna za wyznaczanie osób do noszenia *tub*’; wykorzystano tu brzmieniowe podobieństwo między wyrazem *tuba* a nazwą postaci z popularnej telewizyjnej bajki dla dzieci (SGPG).

- „*siostry kabelkowe* – pielgrzymki bez sił, ciągnięte na *kablach* przez tubowych” (SGP)<sup>10</sup>,
- „*padalce* – ci, którzy *padli* na trasie i nie chcą (lub nie mogą) iść dalej” (SGP),
- „*bolej* – ten, kogo coś *boli*” (SGP)

oraz w słowniczku dokumentującym słownictwo nowicjuszy jezuickich:

- „*funkcyjny* – osoba, której powierzono jedną z *funkcji w domu*” (SNTJ),
- „*kapliczny* – nowicjusz opiekujący się *kaplicą domową*” (SNTJ).

W badanym materiale wyjątkowo zdarzają się samodzielne definicje kolejnego rodzaju – **synonimiczne**, polegające na wskazaniu wyrazu lub wyrażenia bliskoznacznego, np. *loca* ‘toaleta’ (SNTJ), *refektarz* ‘jadalnia’ (SNTJ). Istnieją natomiast liczniejsze definicje typu realnoznaczeniowego, uzupełniane o informację o synonimie, np. *modlitwa Jezusowa* „nazywana także modlitwą serca lub modlitwą nieustanną [...]” (SD), *modlitwa o wylanie darów Ducha Świętego* – „inne nazwy to: modlitwa o odrodzenie w Duchu Świętym, wylanie Ducha Świętego, napełnienie Duchem Świętym, chrzest w Duchu Świętym [...]” (SD), *modlitwa wewnętrzna* – „zwana jest także modlitwą myślną, kontemplacyjną, a także terecjańską [...]” (SD), *modlitwa osobista* – „inaczej „namiot spotkania” lub „cichy czas” [...]” (SP), *grupa dzielenia* – „mała grupa [...]” (SP). Rzadkością jest wskazanie wyrazu bliskoznacznego o specyficznym nacechowaniu stylistycznym, np. synonimu potocznego – w słowniczku Odnowy w Duchu Świętym hasło *sigla biblijne* opatrzone uwagą „potocznie „namiary” w *Biblii* [...]” (SP).

Powyższe spostrzeżenia pokazują, jak trudnym zadaniem dla autorów, zwykle nieprofesjonalnych, jest redakcja tekstu słownikowego. Jak pisze Maciej Grochowski,

głównym zadaniem słowników językowych jest analiza pojęciowa wyrażeń – z punktu widzenia różnych dziedzin lingwistyki. [...] Encyklopedie zawierają również analizę pojęciową wyrażeń, ale przede wszystkim przekazują wiedzę o przedmiotach należących do zakresów poszczególnych pojęć (1982: 35).

W zgromadzonym korpusie stosunkowo niewiele jest publikacji, które ograniczają się do podania informacji spełniających warunki typowego słownika językowego, co przejawia się np. w zawężeniu definicji do niezbędnych danych pozwalających zrozumieć znaczenie słowa i wskazać desygnat<sup>11</sup>. Bogactwo wiadomości proponowanych przez słowniki o treściach religijnych sprawia, że wiele z nich mogłoby nosić miano encyklopedii; takich tytułów jednak brak, co może

<sup>10</sup> Wg SGP *pielgrzymka* to, w pierwszym znaczeniu, ‘każdy pielgrzym płci żeńskiej’.

<sup>11</sup> Nadmiar informacji wykraczających poza wyjaśnianie znaczeń jest usterką obecną także w profesjonalnych słownikach ogólnych wydawanych drukiem – por. uwagę P. Żmigrodzkiego: „Podstawowym jednak zarzutem wobec definicji słownikach języka polskiego z 2. poł. XX wieku jest ich encyklopedyzm, a więc zamiast wyjaśniania znaczeń jednostek leksykalnych – opisywanie pojęć z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych” (2009: 89).



prowadzić do przypuszczenia, że wyraz *słownik* wywołuje w społeczności internautów korzystniejsze asocjacje.

Dominacja wyjaśnień realnoznaczeniowych, przy zupełnej nieobecności definicji strukturalnych, zakresowych i gramatycznych, świadczy natomiast o tym, że zdaniem większości redaktorów słowników zamieszczanych w Internecie najważniejszą z potrzeb może być zdobycie wiedzy o świecie, nie zaś o opisującym go języku. Spostrzeżenia tego nie podważa fakt, że niektórych słownikach pomieszczono informacje dotyczące etymologii wyjaśnianych wyrazów<sup>12</sup> – nie są one jednak obligatoryjnym elementem artykułu hasłowego.

## Typ II – definicje nacechowane subiektywizmem

Drugi z zapowiadanych zbiorów definicji obejmuje takie informacje, które wykraczają poza neutralne, obiektywne przedstawienie znaczeń lub dodatkowych, encyklopedycznych danych o desygnacie. Celem redaktorów słownika staje się wywołanie wśród internautów określonego stosunku do rzeczywistości, nazywanej przy użyciu wyrazów zawartych w słowniku. Powzięte wrażenie, przyjazne lub wrogie, teoretycznie mogłoby doprowadzić do ukształtowania przekonań lub trwałych postaw. Słownik jest więc traktowany jako narzędzie perswazji. Jak pisze cytowany już Piotr Żmigrodzki,

w metaleksykografii perswazyjność jest [...] rozpatrywana jako tendencja do wplatania w opis słownikowy elementów oddziałujących na pozajęzykowe [...] zachowania czytelnika – przede wszystkim komunikowanie, upowszechnianie określonych poglądów społecznych, politycznych i religijnych, a także przekazywanie wartościowania, które nie tkwi immanentnie w języku, ale pochodzi od nadawcy tekstu, czyli leksykografa lub osób, instytucji z nim związanych. [...] Najczęściej nośnikiem treści perswazyjnych bywają definicje, sformułowane nie z punktu widzenia językoznawczego, ale z punktu widzenia określonych doktryn społeczno-politycznych” (2009: 113)<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Przykłady informacji etymologicznych:

– „*animator* – łac. *animator* ‘ożywiciel’ (z *animare* ‘ożywiać, tchnąć duszę albo ducha’), „*lider* – ang. ‘przywódca; dyrygent; koncertmistrz’” (SP);

– „Słowo *ablucja* etymologicznie pochodzi od łac. *ablutio*, czyli: obmycie, polewanie, mycie, kąpiel żartobliwie natomiast (u) mycie się, od *abluere* ‘obmywać, splukać, oczyścić’; zob. *ab-*; *-luere* od *lavare* ‘myć, kąpać’ jak podaje Władysław Kopaliński w Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” (SLO);

– „*cingulum* – wyrażenie łac. = *pasek*” (SLO);

– „*postulat* (łac. *postulare* – prosić) – okres przygotowawczy, poprzedzający nowicjat”, „*precedencja* (łac. *praecedere* – iść przed kimś przodem) – pierwszeństwo zajmowania miejsc podczas uroczystości kościelnych (np. procesja) przez duchownych i zakonników” (STZ).

<sup>13</sup> Por. także opinię K. Termińskiej: „Nasycone emocjonalnością definicje perswazyjne mają na celu zewnątrzjęzykową zmianę postaw, nastawień, a w konsekwencji zachowań” (1993: 123).

W badanych słownikach odejście od neutralnego opisu znaczeń ujawnia się najwyraźniej w publikacjach dotyczących słownictwa specyficznych grup środowiskowych<sup>14</sup>. Manifestuje się ono w kreowaniu definicji (najczęściej realnoznanieniowych lub zbliżonych do tego modelu) o wyrazistej barwie stylistycznej: przyjaźnie żartobliwej lub jaskrawo satyrycznej.

### Ujęcie żartobliwe

Pierwszym ze wspomnianych sposobów wpływania na odbiór społeczny jest budowa definicji o wydźwięku żartobliwym, które eksponują humorystyczną stronę opisywanych zjawisk, łagodząc ewentualne opinie negatywne dzięki ludycznemu charakterowi wypowiedzi. W takiej tonacji utrzymano występujący w kilkunastu wersjach internetowych słownik gwary pielgrzymkowej, którego pierwowzorem jest prawdopodobnie publikacja *Ku Jasnej Górze z WAPM* – praca zbiorowa pod redakcją ks. Zygmunta Malackiego (red. 1998)<sup>15</sup>. Internauta poznał między innymi takie wyrazy (wyrażenia) i ich definicje, jak:

- „*mycie* – to czynność polegająca na zobaczeniu zimnej wody” (SGP),
- „*obiadówka* – siostra, która wbrew przysłowiu, że z pustego i Salomon nie naleje, jest w stanie wykarmić kilkutysięczną głodną dziatwę” (SGP),
- „*przewodnik pielgrzymki* – rektor – człowiek, który wie, co się dzieje na końcu pielgrzymki, będąc na jej czele; wie, co się dzieje na trasie, będąc na bazie; wie, jaka zupa będzie na obiad za trzy dni, a denerwuje się tylko drobiazgiem, czy pielgrzymka wejdzie o ósmej rano na Jasną Górę” (SGP),
- „*znaczek* – oznakowanie pielgrzyma służące do: przekłuwania (wbrew zdrowemu rozsądkowi) bąbli; przypominania pielgrzymowi, do której grupy się zapisał” (SGP),
- „*brud* – nieodzowny towarzysz (na dobre i na złe) każdego pielgrzyma (warstwa dwa milimetry i więcej już sama odpada)” (SGPP),
- „*bąbel* – niespodziewana, niezasłużona (na ogół) narośl pokutna na kończynach dolnych, często (ku rozpaczce medyków) przekłuwana znaczkami” (SGPP),
- „*pielgrzymka* – jeden wielki odpoczynek przenoszony z miejsca na miejsce” (SGPP).

Zabawowy charakter ma również naśladownictwo stylu naukowego, widoczne w definicji: „*pielgrzym błotny* – gatunek środkowoeuropejski, odkryty w latach 1985–1986, cechą charakterystyczną jest taplanie się w każdej napotkanej kałuży” (SGP) czy kolokwialne wyjaśnienie: „*podciąganie ogona* – zbieranie grupy do kupy” (SGP). Członkowie grup pielgrzymkowych mają szansę na intensywny kontakt tylko w krótkim okresie wędrówki do sanktuarium, zwykle raz na

<sup>14</sup> Zob. Czarnecka 2012; Czarnecka w druku.

<sup>15</sup> Zbliżone wersje słownika można okresowo znaleźć na stronach parafii, grup pielgrzymkowych, gazet i czasopism świeckich i religijnych: „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli” itp.

rok, przez kilka lub kilkanaście dni – pozostałe spotkania można uznać za epizodyczne. Żartobliwa stylistyka definicji prezentowanych w mediach sprzyja zatem przywoływaniu dobrych wspomnień, utrwaleniu więzi między pielgrzymami, a także zbudowaniu wizerunku, który mógłby wzbudzić sympatię przygodnych obserwatorów, nie tylko internautów. Mając dostęp do słownika internetowego, osoba pozostająca na zewnątrz takiej okazjonalnej wspólnoty zyskuje również pewną wiedzę na temat znaczeń środowiskowej leksyki.

Konwencję niewinnego żartu zastosowano także w innej publikacji – w definicjach zawartych w jednej z wersji słowniczka najmłodszego rocznika jezuitów (SNTJ)<sup>16</sup>. Wyjaśnianie słownictwa stosowanego w seminariach lub w życiu zakonnym może mieć pewną wartość dla kandydatów lub osób, które dopiero wkraczają na drogę przygotowania do stanu duchownego. W czasie przeprowadzania kwerendy na polskich stronach internetowych dostępne były dwa słowniki dotyczące nowicjuszy jezuickich. Pierwszy z nich, obszerniejszy (prowincji Polski południowej, SPNJ) zredagowany jest w tonacji neutralnej, obiektywnej, drugi (prowincji wielkopolsko-mazowieckiej, SNTJ) – w żartobliwej; oba obejmują podobny zasób leksykalny, różnią się natomiast kształtem definicji. Różnicę tę można zaobserwować, porównując paralelne artykuły hasłowe:

- „*infirmarz* – nowicjusz, który opiekuje się chorymi jezuitami” (SPNJ), „*infirmarz* – twój przyjaciel w razie drobnej dolegliwości. Posiada najbardziej podstawowe lekarstwa” (SNTJ);
- „*laboresy* – prace wykonywane przez nowicjuszy w ramach dbania o porządek i higienę w kolegium” (SPNJ), „*labores* – codzienna okazja do odnajdywania większej chwały Bożej przez ok. 40 min. prostej pracy – najczęściej sprzątanie jakiegoś obszaru naszego kolegium” (SNTJ).

Najbardziej charakterystycznym motywem słownika „z przymrużeniem oka” jest odwołanie do ideału poszukiwania Boga, Jego chwały i dążenia do nieustannej modlitwy pośród codziennych czynności. W ten sposób nawiązuje się zapewne do wpajanej nowicjuszom ignacjańskiej dewizy *Ad maiorem Dei gloriam*<sup>17</sup>:

- „*abakum* – pomieszczenie, gdzie nowicjusz szuka większej chwały Bożej w obsłudze zmywarki i wycieraniu naczyń” (SNTJ),
- „*oficja* – szukanie Boga w pracach związanych ze spożywaniem posiłków (służeniu do stołu, zmywaniu, wycieraniu naczyń itp.)” (SNTJ),
- „*prace zlecone* – w każdy wtorek 2,5 do 3 godzin wspaniałej okazji ćwiczenia kontemplatywności w działaniu podczas różnych prac przydzielonych przez o. Socjusza” (SNTJ),

<sup>16</sup> O mało dostępnym słownictwie seminarzystów pisali dotąd: Boniecka 2003; Przybylska, Przyczyna 2004.

<sup>17</sup> Pierwszym z haseł słownika SNTJ jest: „*AMDG* – dla większej chwały Bożej (ad maiorem Dei gloriam). Dewiza św. Ignacego i jego synów duchowych przy podejmowaniu wszelkich czynności”.

- „*sportowy* – współbrat odpowiedzialny za nasz rozwój fizyczny, przede wszystkim za zagospodarowanie czasu w sobotnie popołudnie, kiedy to szukamy większej chwały Bożej w uprawianiu sportu” (SNTJ),
- „*willa* – czwartkowy wypad wszystkich nowicjuszy z kolegium w plener – czas szukania większej chwały Bożej w pięknie przyrody i zmęczeniu fizycznym” (SNTJ).

Podkreślaniu więzi wspólnotowych służy natomiast użycie zaimków osobowych i dzierżawczych typu *my*, *nasz*:

- „*socjusz* (ściślej ojciec Socjusz) – «towarzysz» magistra. *Nasz* drugi przełożony” (SNTJ),
- „*kierowcy* – bracia, którzy na co dzień są kierowcami *naszego* Volkswagena Transportera” (SNTJ),
- „*konferencja porządkowa* – [...] co jakiś czas (ok. 2 tyg.) o. Socjusz – prefekt dyscypliny, wskazuje *nam* obszary, gdzie jeszcze możemy uczynić postępy w wierności Bogu w małych rzeczach” (SNTJ).

O nieoficjalnym potraktowaniu wyjaśnień świadczą kontrasty stylistyczne (wyrażenie *pyszne jedzonko* wplecione do stonowanej definicji) oraz wprowadzenie ujętych w cudzysłów i wyróżnionych kursywą określeń metaforycznych, zastępujących precyzyjne omówienia:

- „*rekreacja* – czas spędzany razem ze wspólnotą (codziennie po obiedzie i po kolacji – w sumie 110 minut). Uroczysta – najczęściej z jakiejś okazji, z pysznym jedzonkiem” (SNTJ);
- „*manduktor* – taki «*gospodarz klasy*» lub «*starosta roku*» w nowicjacie” (SNTJ),
- „*nawiedzenie* – poranne i wieczorne. Panu Bogu «*dzień dobry i dobranoc*». Krótka wspólna modlitwa przed Najświętszym Sakramentem” (SNTJ).

W prezentowanym materiale pochodzącym ze stron jezuickich nie poddaje się definiowaniu leksyki o wyraźnym nacechowaniu ekspresywnym. Potrzebę wyrażenia stosunku do nowo poznawanych realiów zakonnych zaspokajają zatem żartobliwe definicje leksemów pozbawionych ekspresji. Dzięki zabawowemu wpisywaniu się w religijny sposób myślenia (*AMDG*) nowicjusze próbują oswajać nową dla nich rzeczywistość. Wplatając do wyjaśnień słownikowych delikatny komentarz, tworzą pogodny obraz środowiska, pozbawiony nut złośliwości. Kształt definicji w omówionych leksykonach pielgrzymkowych i zakonnych różni się wyraźnie od przedstawionych wcześniej neutralnych objaśnień, przeważających w kilkudziesięciu internetowych słownikach o tematyce religijnej.

### Ujęcie satyryczne

Zupełnie inną wymowę mają słowniki, których autorzy wyrażają nieukrywaną niechęć do pewnych środowisk czy wspólnot. W taki sposób zredagowano pełne dezaprobaty internetowe słowniki dotyczące Opus Dei czy społeczności zgro-

madzonej wokół Radia Maryja. *Słownik języka wewnętrznego Opus Dei* (SJW)<sup>18</sup> obejmuje wyrazy i wyrażenia z zakresu szeroko rozumianej tematyki religijnej (*spowiedź, modlitwa*), pojedyncze frazeologizmy o proveniencji biblijnej, ale i terminy wyspecjalizowane, charakterystyczne dla środowiska Opus Dei, np. *numerariusz, supernumerariusz, numeraria pomocnicza*. Satyryczny czy wręcz prześmiewczy charakter słownika ujawnia się nie w samej liście haseł, lecz w sposobie ich definiowania. Pogardliwy stosunek do praktyk religijnych uwidacznia się w traktowaniu ich jako swoistego handlu między człowiekiem a Bogiem, czego dowodzi przedstawienie znaczeń tak *modlitwy*, jak i *umartwienia*, słowami: „moneta, którą kupuje się łaski Boże” (SJW). Ze słownika, którego celem jest – według deklaracji autora – „przynieść elementy, które pozwolą lepiej zrozumieć prawdziwą naturę Opus Dei” (SJW), wyłania się specyficzny obraz struktur wspólnotowych i wszelkich form aktywności, sugerujący nieustanną kontrolę pod pretekstem działań religijnych oraz totalne podporządkowanie szeregowych członków osobom sprawującym władzę opartą na nadużyciach. Według słownika naczelną zasadę stanowi *duch Opus Dei*, czyli „zestaw reguł i zarządzeń, według którego dyrektorzy rządzą podwładnymi” (SJW). Dla postawy członków Opus Dei istotne są zatem:

- „*Zaufanie* – pewność, że członek Opus Dei będzie ślepo wykonywał instrukcje i nie będzie zadawał pytań” (SJW),
- „*Dzieciństwo boże* – doktryna służąca do uzasadnienia infantyilizacji członków Opus Dei” (SJW),
- „*Dobry duch* – postawa uległości i bezkrytycyzmu wymagana od członków Opus Dei” (SJW),
- „*Szczerłość* – synonim inwigilacji i ślepego posłuszeństwa. Podobno jest konsekwencją pokory i jest najważniejszą cnotą. Musi też prowadzić do uległości i posłuszeństwa” (SJW),
- „*Wytrwanie, wierność* – Pozostanie w Opus Dei aż do śmierci niezależnie od tego, czy przynależność powoduje u członka stany depresyjne lub lękowe” (SJW).

W definicjach wykreowano wyobrażenie o powinnościach członków wspólnoty, których obowiązkiem jest, zgodnie z określeniami wynotowanymi z różnych artykułów hasłowych: *ściśle przestrzegać wszystkie zarządzenia (sic!), oddawać wszystkie swoje zarobione pieniądze, werbować i indoktrynować nowych członków, pracować nieodpłatnie i bez umowy prawnej na rzecz biurokracji Opus Dei, rodzić dużo dzieci, nakłonić współmałżonka do przystąpienia do Opus Dei, nie krytykować Dyrektorów. Pozycja nadrzędna przypada przełożonym (dyrektorom, księżom), którzy decydują, kto ma powołanie a kto nie, stwierdzają, że dana osoba przestaje mieć powołanie i wypraszą ją z Opus Dei, rządzą podwładnymi // są wyznaczeni do rządzenia, spełniają rolę oficera politycznego, raportują itp.*

<sup>18</sup> Słownik ten wyróżnia się brakiem jasnego układu haseł – nie zachowano w nim porządku alfabetycznego, nie udało się też zrekonstruować innej zasady następstwa wyrazów.

W częściach definiujących znaczenia pojawia się słownictwo wyrażające przekonanie o totalitarnym modelu wspólnoty – czasowniki: *raportować, kontrolować, rządzić, werbować, nadzorować*, rzeczowniki i połączenia nominalne: *indoktrynacja, inwigilacja, narzędzie kontroli (mentalnej), ślepe posłuszeństwo, fanatyczne przestrzeganie*. Obrazu dopełniają określenia sugerujące nielojalność i ukrywanie poszczególnych działań: *za plecami, pod przykrywką, utrzymać w tajemnicy*. Ładunek negatywnych emocji zawartych w zniekształconych opisach znaczeń przytłacza ewentualne wartości poznawcze. Redagowanie słownika zdaje się jedynie pretekstem do przedstawienia karykaturalnego wizerunku Opus Dei<sup>19</sup>.

W podobny sposób zredagowano pogardliwy *Słownik MaPyska*<sup>20</sup>, czyli słownik środowiska Radia Maryja, poprzedzony następującym wstępem:

Rydzyjniki, jak każda porządna sekta ma swój język, zrozumiały tylko dla jej członków-sekciarzy. W wyniku czego, język tego radyjka może być, niezrozumiały dla normalnego słuchacza. Wychodząc naprzeciw społecznym oczekiwaniom, niniejszym publikuję, kolejną wersję słownika sekty Radia Maryja (SMP).

Słownik obejmuje specyficzną dobraną leksykę i frazeologię (*dar serca, nowa Moskwa, fundament narodu, polityka prorodzinna*), obecną w wypowiedziach radiowych i prasowych środowiska toruńskiej rozgłośni lub tylko mu przypisywaną, opatrzoną nieprzychylnymi komentarzami, wpisanymi w część definicyjną.

Internetowe słowniki, których autorzy zdecydowali się na nasycenie definicji wyrazistą aksjologią, mogą utrudniać odróżnienie warstwy informacyjnej od zabiegów perswazyjnych. W przeciwieństwie do publikacji o charakterze żartobliwym wywołują nieufność odbiorców. Ton jaskrawej satyry obniża wiarygodność definicji tak dalece, że nawet prawdziwe dane, ukryte w tekście o złośliwej tonacji, wydają się mało użyteczne. Rzetelne definiowanie znaczeń schodzi zatem na drugi plan.

### TYP III – definicje pozorne

Ostatnim ze zjawisk wymagających analizy jest zastępowanie obiektywnej lub wyraźnie subiektywnej definicji znaczenia tekstem, który nie może być klasyfikowany jako *definiens* – nie zawiera odpowiedzi na pytanie „Co oznacza słowo X?”. Segment definiujący jest zastąpiony komentarzem lub luźną refleksją związaną z desygnatem. Czytelnik, który nie zna znaczenia hasła, nie zdobędzie stosownej wiedzy po lekturze specyficznego ukształtowanego artykułu hasłowego. Kształt

<sup>19</sup> „Perswazyjność definicji może się przejawiać nasyceniem jej leksemami silnie wartościującymi, dzięki czemu sugeruje się odbiorcy pożądany stosunek do opisywanego zjawiska” (Żmigrodzki 2009: 114).

<sup>20</sup> W tytule *Słownika MaPyska* wykorzystano grę wyrazów bliskoznacznych: *ryj – pysk: MaRyja – MaPyska*.

tekstu następującego za wyrazem hasłowym nie nawiązuje do częstych w internetowych słownikach zdań łączących część definiowaną z definiującą za pomocą wyrażen *to, to jest, czyli, to znaczy, oznacza*. Powstaje wrażenie, jakoby wyraz hasłowy odnosił się do pojęcia oczywistego, które nie wymaga definiowania, zasługuje natomiast na obudowanie stosowną porcją dodatkowej wiedzy. W ten sposób np. w *Słowniku liturgicznym* ze strony [www.wiara.pl](http://www.wiara.pl) opisano błogosławieństwo, nie definiując go:

Błogosławieństwo – następuje przez włożenie lub – przy większym zgromadzeniu – przez wyciągnięcie rąk, szczególnie jednak przez uczynienie znaku krzyża. Może być samoistną czynnością liturgiczną, głównie jednak stanowi normalną formę rozesłania na końcu celebry, jako zwykle błogosławieństwo albo jako uroczyste, potrójne błogosławieństwo końcowe, lub też jako modlitwa błogosławieństwa nad ludem (SL).

Odbiorca zdobywa informacje na temat sposobu udzielania błogosławieństwa, wymaganych gestów i umiejscowienia w liturgii, nie dowiaduje się natomiast, czym owo błogosławieństwo jest – a tym samym: co oznacza wyraz *błogosławieństwo*. Podobnie opracowano hasło *pektorał* – dwa podobne artykuły z różnych słowników nie zawierają definicji językowej wyrazu, informują natomiast o historii, symbolice, używaniu przedmiotu:

Pektorał noszą biskupi od XI w. Pochodzi z relikwiarzyków noszonych przez duchowieństwo na chrześcijańskim Wschodzie, a później na Zachodzie. Były to naczynka różnych kształtów z relikwiami męczenników. Dlatego pektorał stał się znakiem zwycięstwa nad cierpieniem, a nawet nad śmiercią. Przypomina cierpienie, i opiekę, jaka spływa z krzyża Chrystusowego dla obrony przed napaściami wrogów zbawienia. Zwyczaj zakładania pektorału na czas sprawowania czynności liturgicznych stał się obowiązkiem dopiero w XVI w. Obecnie Ceremoniał biskupi przewiduje umieszczanie go pod ornatem, czy kapą (SLT);

Pektorał jest noszony przez biskupów od XI w. Wywodzi się on od małych relikwiarzy noszonych najpierw przez duchownych wschodnich, a potem i zachodnich. Zwykle były w nim umieszczane relikwie męczenników, dlatego przypomina on o cierpieniu, ale i o opiece, jakie płyną z krzyża Jezusa Chrystusa (SLO).

Ze skomplikowaną sytuacją mamy do czynienia w internetowym *Słowniku terminów biblijnych*, będącym elektroniczną wersją publikacji wydanej drukiem. Lektura niektórych artykułów prowadzi do wniosku, jakoby autorzy zakładali, że czytelnik nie tylko zna znaczenie wyrazu hasłowego, ale i potrafi zastąpić go trafnymi synonimami. Obszerny artykuł związany z hasłem *kult* zawiera uwagi na temat czci Boga, chwaleń i uwielbiania, oddawania Mu honoru. Początek artykułu brzmi następująco:

Kult – „Ja jestem Pan, twój Bóg” – mówi pierwsze przykazanie. – „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie”. Czczyć Boga, znaczy oddawać należny Mu honor. W Psalmach lud Boży wielbi Go za to, kim jest; za to, co stworzy); za uratowanie i uwolnienie swego narodu oraz za wszystkie Jego dary i błogosławieństwa dla poszczególnych osób [...] (STB).

W omawianym tekście nie stawia się jednak jednoznacznego znaku równości między opisem tych zachowań a słowem *kult*, które – dodajmy – pojawia się tylko raz, w trzecim akapicie, w krótkim zdaniu *Kult skupia się na Bogu*.

W innym, również wieloakapitowym artykule z tego samego słownika, poświęconym hasłu *Królestwo Boże*, można odnaleźć niedoskonałą próbę definicji: *Królestwo oznacza bardziej rządy Boga, a nie miejsce, w którym Bóg sprawuje rządy* (STB). Próba zastąpienia każdego z zastosowanych tylko w tym artykule użyciu wyrażenia *Królestwo Boże* odpowiednikiem *rządy Boże* wywołuje trudności. Sensowne wydają się takie rekonstrukcje, jak: *\*By zapanowały rządy Boże, Bóg będzie musiał zadziałać w sposób zdecydowany* (w słowniku: *By zapanowało Jego królestwo, Bóg będzie musiał zadziałać w sposób zdecydowany* (STB)); analogicznie: *\*Życie i nauczanie Jezusa pokazują, że rządy Boże już nadeszły; \*Ucząc o rządach Bożych, Jezus używa przypowieści*. Kłopotliwe jest natomiast użycie substytutu *rządy Boże* w połączeniach typu *dostać się do Królestwa Bożego, wejść do królestwa Bożego, powstać do królestwa* [Bożego]. Rozbudowanego tekstu słownikowego towarzyszącego hasłu *Królestwo Boże* nie można uznać za definicję znaczenia.

Do nieudanych wyjaśnień trzeba zaliczyć połączenie tautologii z cytatem – próbą definicji zakresowej ze *Słownika pojęć* Odnowy w Duchu Świętym: *„Owoc Ducha Świętego są to widoczne, namacalne wręcz owoce życia z Duchem Świętym* [podkr. K.C.]. Święty Paweł w swoim liście do Galatów pisze, że jest to: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (SP).

Metodę zastępowania rzeczywistych definicji komentarzami odnoszącymi się do desygnatów z upodobaniem stosowano w różnych edycjach słowników pielgrzymkowych. Teksty proponowane zamiast wyjaśnienia znaczeń stanowią część zabawowej konwencji, zgodnie z którą nawet nieprzyjemne okoliczności opisuje się w pobłażliwym tonie, obracając rzecz w żart:

- „*koedukacja* – w odniesieniu do noclegów surowo wzbroniona” (SGP),
- „*kwatermistrz* – on wie, gdzie kto nocuje, ale nikomu nie mówi” (SGP);
- „*kazanie* – krótkie nie pozwala zasnąć” (SGPG),
- „*pęcherze* – pojawiają się i znikają w ciągu pielgrzymki kilkakrotnie” (SGPG),
- „*stopy* – dzięki nim na pielgrzymce czujemy, że jeszcze żyjemy” (SGPG);
- „*cisza nocna* – zapada na pielgrzymce po 22-giej. I to niezła zasada: bo pobudki są wcześniej koło 4–5 rano” (SŁP),
- „*lusterko* – coś do czego lepiej nie zaglądać przed powrotem do domu. Po co się denerwować?” (SŁP).

Specyficznym przypadkiem, w którym jedynymi nawiązaniem do wzorca genologicznego słownika są tytuł oraz alfabetyczny układ artykułów, porządkowanych według wyrazu będącego tematem wypowiedzi jest *Słownik duch-*



wy (SD) – internetowa adaptacja *Słownika duchowości* Carla Marii Martiniego (1999). Wbrew tytułowi publikacja ta nie jest opracowaniem o charakterze leksykograficznym, lecz zbiorem refleksji biskupa Mediolanu. Opracowanie to nie zawiera żadnych definicji. Artykuł dotyczący *eutanazji* brzmi następująco:

Często zdarza się, że człowiek, stając w obliczu śmierci, dąży jedynie do tego, aby nie cierpieć z własnego lub innych powodów. W tym znaczeniu jest ona przejawem utraty nadziei... To, co powinniśmy zatem starać się uczynić stając w obliczu najważniejszego doświadczenia życiowego, to pomnażać nadzieję (podczas gdy my usiłujemy zmniejszyć cierpienie) (SD).

Definicji nie znajdziemy także w krótkim artykule: „Inteligencja – Nie wystarczy tylko wychować młodych w wierze, modlitwie i świętości – dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebna jest «świętość inteligencji»” (SD).

Przykłady te uzmysławiają nam, jak bardzo złudne może być odwoływanie się do wyszukiwarek internetowych jako narzędzi pozwalających odnaleźć informacje typu słownikowego i jak dalece rozmywana (aż po nadużycia) bywa kategoria słownika jako konkretnego gatunku tekstu.

Materiał przedstawiony w niniejszym opracowaniu pokazuje różne funkcje przypisywane internetowym słownikom dotyczącym tematyki religijnej. Jako publikacje łatwo dostępne i zwykle przejrzyste uporządkowane, słowniki *online* mogą stanowić cenne źródło wiedzy, także z dziedzin wyspecjalizowanych, takich jak np. katolicka nauka społeczna lub geografia biblijna. Kształt definicji i pseudodefinicji słownikowych skłania do daleko idącej ostrożności. Najlepszym rozwiązaniem – spośród odnalezionych w Internecie – jest dominujący model językowej definicji realnoznaczeniowej. Definicja taka może być poszerzana o dane encyklopedyczne, pożądanym byłoby jednak umieszczenie na jej początku wyodrębnionego znaczenia wyrazu (w sensie lingwistycznym). Definicje o wyraźnym nacechowaniu aksjologicznym typowe są dla słowników, których celem jest kształtowanie obrazu świata zgodnie ze z góry założoną tezą; utrudniają one lub uniemożliwiają szybką weryfikację danych, podważają ewentualne wartości poznawcze, stając się narzędziem perswazji. Obecność pozornych definicji, sprowadzających się do zamieszczenia pewnego tekstu obok wyrazu hasłowego, dowodzi jedynie tego, że słownik – jako forma podawcza, gatunek tekstu – cieszy się dużą popularnością. Sposób redagowania definicji pokazuje, jak różne cele przypisuje się słownikom *online*: mają one nie tylko przekazywać wiedzę o języku, ale przede wszystkim opisywać świat, a także kształtować przychylny lub niechętny stosunek czytelników do zjawisk religijnych.

## BIBLIOGRAFIA

- Apresjan J., 1980, *Semantyka leksykalna*, Warszawa.
- Bartmiński J., Tokarski R. (red.), 1993, *O definicjach i definiowaniu*, Lublin.
- Bauer Z., *Hipertekst* [hasło], 2006, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 75–76.
- Bednarek A., Grochowski M., 1993, *Zadania z semantyki językoznawczej*, Toruń.
- Boniecka B., 2003, *Temat a miejsce rozmowy*, w: *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*, red. J. Grzenia, M. Kita, Katowice, s. 91–112.
- Czarnecka K., 2012, *O internetowych słownikach języka wybranych wspólnot katolickich*, w: *Język doświadczenia religijnego*, t. IV, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin, s. 51–63.
- Czarnecka K., w druku, *Próby leksykografii religijnej w zasobach polskiego Internetu*.
- Dalgiewicz M., b.r., *Język religijny w sytuacjach duszpasterstwa internetowego*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZS/dalgiewicz/8katecheza.html> [dostęp 2.10.2015].
- Doroszewski W., 1958, *Uwagi i wyjaśnienia wstępne*, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1, Warszawa, s. XXX–XXXIV.
- Grochowski M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.
- Grochowski M., 1993, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*, Warszawa.
- Jankowski K., b. r., *Nasz słownik*, <http://www.oaza.pl/> [dostęp: 10.01.2011].
- Małacki Z. (red.), 1998, *Ku Jasnej Górze z WAPM*, Warszawa.
- Markowski A., 1993, *Definiowanie i definicje w opisie języka obiegowego. Przyczynek do dyskusji*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 101–109.
- Martini C. M., 1999, *Słownik duchowości*, Kraków.
- Nowakowska B., 2009, *Słowniki języka polskiego w Internecie*, w: *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst, język, gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 139–150.
- Przybylska R., Przyczyna W., 2004, *Język kleryków*, „Res Publica Nowa”, nr 2, s. 61–65.
- SBW – *Słownik*, [http://badzwolny.eu/index.php?option=com\\_content&task=blogcategory&id=27&Itemid=149](http://badzwolny.eu/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=27&Itemid=149) [dostęp: 10.01.2011].
- SD – *Słownik duchowy*, [http://rekolekcje24.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=365:modlitwa-jezusowa&catid=76:leksykon-modlitwy&Itemid=57](http://rekolekcje24.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=365:modlitwa-jezusowa&catid=76:leksykon-modlitwy&Itemid=57) [dostęp: 10.01.2011].
- SE – *Słownik*, <http://emaus.parafia.info.pl/?p=main&what=285> [dostęp: 10.01.2011].
- SGP – *Słownik gwary pielgrzymkowej Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej*, [http://wapm.pl/portal/index.php?option=com\\_content&task=view&id=707&Itemid=71](http://wapm.pl/portal/index.php?option=com_content&task=view&id=707&Itemid=71) [dostęp: 10.01.2011].
- SGPG – *Słownik gwary pielgrzymkowej*, <http://www.kuria.gliwice.pl/~pielgrzymka/index.php?strona=sloownik> [dostęp: 10.01.2011].
- SGPP – *Słownik gwary pielgrzymkowej*, <http://plock.gazeta.pl/plock/1,46343,4363178.html#ixzz1BcPR4mpf> [dostęp: 10.01.2011].
- SJW – *Słownik języka wewnętrznego Opus Dei*, [http://www.opus-info.org/index.php?title=S%C5%82ownik\\_j%C4%99zyka\\_wewn%C4%99trznego\\_Opus\\_Dei](http://www.opus-info.org/index.php?title=S%C5%82ownik_j%C4%99zyka_wewn%C4%99trznego_Opus_Dei) [dostęp: 10.01.2011].

- SL – *Słownik liturgiczny*, [http:// liturgia.wiara.pl/doc/](http://liturgia.wiara.pl/doc/) [dostęp: 10.01.2011].
- SLO – *Słownik liturgiczny*, [http://www.oltarz.pl/slownik/slo\\_wys.php?ha=55](http://www.oltarz.pl/slownik/slo_wys.php?ha=55) [dostęp: 10.01.2011].
- SLT – *Słownik*, <http://www.liturgia.pl/node/> [dostęp: 10.01.2011].
- SŁP – *Słowniczek pielgrzymkowy*, <http://jajecznicza.17-ka.org.pl/slowniczek.html> [dostęp: 10.01.2011].
- SMP – *Słownik MaPyska*, <http://legaba.6te.net/slownik.htm> [dostęp: 10.01.2011].
- SNP – *Słownik niektórych pojęć związanych z zakonami*, <http://monastycyzm.w.interia.pl/Slovn.htm> [dostęp: 10.01.2011].
- SNT – *Słowniczek niektórych terminów związanych z życiem konsekrowanym*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/D/DZ/calkowicie\\_dla.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/D/DZ/calkowicie_dla.html) [dostęp: 10.01.2011].
- SNTJ – *Słownik nowicjatu Towarzystwa Jezusowego prowincji wielkopolsko-mazowieckiej*, <http://www.jezuici.pl/novicjat/index.php?page=alias-5> [dostęp: 10.01.2011].
- SP – *Słownik pojęć*, [http://www.maciejowka.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53:sownik-pojec&catid=24:wspolnota&Itemid=42#07](http://www.maciejowka.org/index.php?option=com_content&view=article&id=53:sownik-pojec&catid=24:wspolnota&Itemid=42#07) [dostęp: 10.01.2011].
- SPNJ – *Słownik pojęć. Nowicjat jezuitów prowincji Polski południowej*, [http://nowicjat.deon.pl/wordpress/?page\\_id=1453](http://nowicjat.deon.pl/wordpress/?page_id=1453) [dostęp: 10.01.2011].
- STB – *Słownik terminów biblijnych*, oprac. sx, <http://biblia.wiara.pl/sownik/67ea4.Sownik-biblijny/> [dostęp: 10.01.2011].
- STBI – *Słownik terminów biblijnych*, oprac. Wasilewski P., <http://www.biblia.info.pl/stb.html> [dostęp: 10.01.2011].
- STZ – *Słownik terminów zakonnych*, [http://genepedia.pl/index.php/S%C5%82ownik\\_termin%C3%B3w\\_zakonnych](http://genepedia.pl/index.php/S%C5%82ownik_termin%C3%B3w_zakonnych) [dostęp: 10.01.2011].
- Termińska K., 1993, *Problem swoistości definicji semantycznych jako pytanie o relatywizację*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 119–130.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2006, *Surfując po Internecie w poszukiwaniu Boga... Gatunki komunikacji religijnej na polskich katolickich stronach internetowych*, Tarnów.
- Żmigrodzki P., 2009, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice.